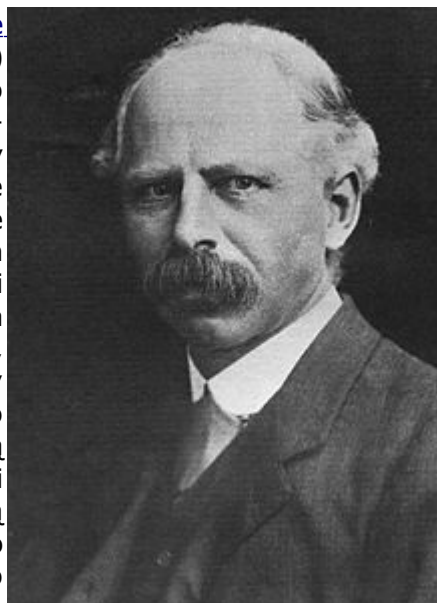


Współpraca jako podstawa harmonii społecznej w doktrynie L.T. Hobhousea

Autor tekstu: **Mirosław Woroniecki**

[Leonard Trelawny Hobhouse](#)

(http://en.wikipedia.org/wiki/Leonard_Trelawny_Hobhouse)
urodził się w 1861 roku w małej osadzie rybackiej St. Ive koło Liskeard w Kornwalii. Jako syn anglikańskiego duchownego — archidiakona parafii Bodwin i pochodzącej z zamożnej rodziny polityków brytyjskich Karoliny Trelawny odebrał gruntowne wykształcenie. Ukończył College Marlborough, a następnie Uniwersytet w Oxfordzie, gdzie studiował w konserwatywnym Corpus Christi College poświęcając się badaniu starożytnej historii greckiej i rzymskiej. Kończąc studia z wyróżnieniem pozostał na uczelni początkowo jako młodszy wykładowca w Merton College, a następnie w macierzystym Corpus Christi jako pełnoprawny akademik. Od wczesnych lat dziecięcych Hobhouse, pomimo rodzinnych związków z kościołem anglikańskim był ateistą w pełni przekonany, iż racjonalne doświadczenia i zasady logiki mogą być zastosowane dla poznawania wartości, które istnieją obiektywnie. Krytyczny realizm Hobhousa, zamiłowanie do radykalnych poglądów Richarda Cobdena — brytyjskiego działacza politycznego związanego z kampanią na rzecz wolnego handlu i nauką Thomasa Greena wiążącego problemy gospodarcze ze sferą etyki w połączeniu z zapoczątkowaną przez J.S. Milla doktryną demoliberalizmu wywoływały konflikty w konserwatywnym college'u i w efekcie doprowadziły do porzucenia Oxfordu i zajęcia się dziennikarstwem.

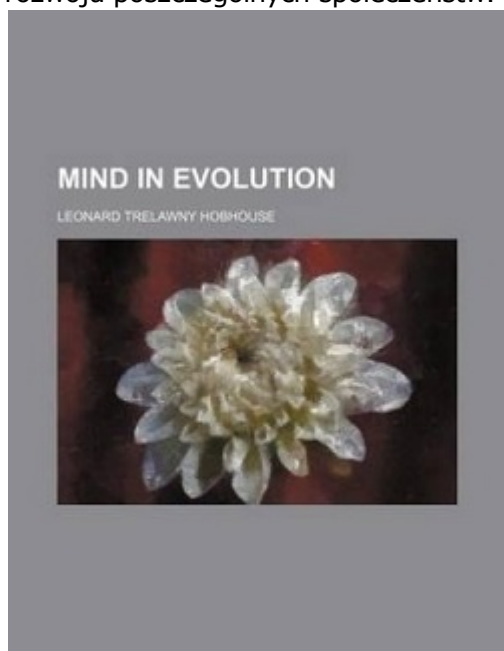


W latach 1897 — 1907 Hobhouse publikował m.in. w „Manchester Guardian”, a także był sekretarzem w organizacjach związkowych. Oderwanie od nauki akademickiej i kontakt z rzeczywistymi procesami społecznymi zachodzącymi w wysoko uprzemysłowionej Anglii ostatecznie ukształtowały poglądy Hobhousa dając mu szczególne miejsce w historii myśli liberalnej. Po objęciu w 1907 roku nowo utworzonej katedry socjologii na uniwersytecie londyńskim (University of London), gdzie wykładał aż do śmierci w 1929 roku L.T. Hobhouse opublikował swoje najważniejsze prace „Liberalism” 1911 r., „Democracy and re action” 1909 r., „Morals in evolution” 1909 r., a także słynną pracę będącą wynikiem wykładów na Uniwersytecie Columbia w Nowym Yorku „Social Evolution and political theory.” W mojej ocenie lata pracy pozaakademickiej, uczestniczenie w procesach gospodarczych z pozycji związkowca jak i obserwacje dziennikarskie dały Hobhausowi unikalne doświadczenie społeczne będące fundamentem stworzonej przez niego doktryny politycznej wyrastającej z analizy współdziałania ludzi tworzących nowoczesny przemysł, infrastrukturę techniczną i brytyjski system finansowy.

Jako zwolennik postępowych zmian przez które rozumiał postęp społeczny będący dziełem współdziałania ludzi w kierunku poprawy i ulepszania warunków życia krytykował tradycyjny liberalizm jako przeszkodę na drodze naprawy społeczeństwa przede wszystkim ze względów etycznych. Był przeciwnikiem skrajnego egoizmu, nie uznawał konieczności istnienia konfliktu indywidualizmu z powszechnym dobrem. Wierząc w emancypacyjny, wyzwoleńczy charakter liberalizmu poprzez wyzwolenie od różnych form przymusu istniejących niezależnie od władzy państwowej w tym m.in. przymusu światopoglądowo-obyczajowego postrzegał liberalizm jako system umożliwiający jednostkom indywidualny rozwój, nie wyłączający wolności bogacenia się.

Wynikające z własności bogactwo ujmował jako wynik wspólnego działania, efekt tak indywidualnego wysiłku jak i kolektywnego współdziałania, organizacji i rozwoju społeczeństwa. Wskazując na społeczny wymiar bogactwa twierdził, że gromadzenie bogactwa oznacza jednocześnie konieczność dzielenia się własnością ze społeczeństwem. Dzielenie się powinno następować za pomocą redystrybucji na takim poziomie, by zapewniała np. państwowe emerytury, co na początku XX wieku wydawało się absolutnie radykalną propozycją. Nawet dzisiaj, jeżeli przyjęlibyśmy za możliwą koncepcję tzw. „obywatelskiej emerytury” pojawiającej się m. in. w programie społecznym partii Janusza Palikota — Twój Ruch, i emerytura taka miałaby być pokrywana z podatków, to podatki musiałyby być podniesione do poziomu istniejącego w państwach skandynawskich.

Nie jest to przypadek, albowiem koncepcja państwa opiekuńczego to przede wszystkim koncepcja socjalliberalna, a nie socjalistyczna. Konflikt pomiędzy wolnością indywidualną, a związkami społecznymi powinien — zdaniem Hobhause — być rozwiązywany z poszanowaniem harmonii jaka musi istnieć pomiędzy jednostką jako osobą prywatną i jako członkiem społeczeństwa — wspólnoty o nadrzędnym nad jednostką charakterze. Elementy harmonii, uczucia, działania i doświadczenia odnosił Hobhouse zarówno do jednostki jak i społeczeństwa, co jak można wnioskować z treści jego nauki — przybiera w społeczeństwie formę współpracy i współdziałania w zorganizowanych formach. Kompatybilność ludzkich interesów, wartości i celów była zresztą najczęściej krytykowaną częścią prac Hobhausea ze względu na obiektywnie istniejące zróżnicowanie wartości, sposobów i koncepcji dobrego życia w różnych społecznościach, kulturach i narodach. Nie ma to jednak większego wpływu na spójność doktryny, którą stworzył odnosi się bowiem — w mojej ocenie — do trudności w praktycznym jej zastosowaniu w różnych warunkach i na różnych etapach rozwoju poszczególnych społeczeństw.



Działalność

kolektywna zbiorowości powinna zatem opierać się nie na przymusie państwowym lecz na wolności autonomicznych jednostek i ogólnej zgodzie, ponieważ większe możliwości osiągnięcia pozytywnych wyników w dziele postępu i rozwoju ma społeczeństwo poprzez wspólne działania. Państwo jest dla Hobhause tylko jedną z form ludzkiego zrzeszania się dla utrzymania i ulepszania życia i chociaż charakteryzuje je stosowanie przymusu, wykonywanie władzy i kontroli na całym jego terytorium to w jego ramach istnieje wiele możliwości kreowania związków współpracujących ze sobą ludzi. To z kolei rozszerza pojęcie państwa w stosunku do jego stricte liberalnego ujęcia. Tak zwane „pozytywne” pojęcie państwa — zdaniem Hobhause — nie pozostaje w sprzeczności z prawdziwymi zasadami wolności, lecz tworzy sprzyjające warunki do jej pełnego urzeczywistnienia.

„Pojęcie powszechnego dobra — pisze Hobhouse — może być w pełni zrealizowane jedynie poprzez wspólną wolę. Istnieją oczywiście elementy wartości w dobrym rządzie

dobroczywnego samowładcy czy też patriarchalnej arystokracji. W warunkach pokoju i porządku jest dużo miejsca dla rozkwitu dobra. Jednakże pełny owoc postępu społecznego może być zebrany tylko przez społeczeństwo, w którym ogół kobiet i mężczyzn nie jest tylko biernym odbiorcą, lecz czynnie współdziała. Zatem integralną częścią organicznego pojęcia społeczeństwa i uzasadnieniem demokratycznej zasady jest uczynienie praw i odpowiedzialności obywateli realnymi i żywymi i rozszerzenie ich tak szeroko, jak na to pozwalają warunki społeczeństwa. (...) Ponieważ prawdziwa harmonia społeczna opiera się na uczuciu i wykorzystuje wszystkie naturalne więzy pokrewieństwa, życzliwości sąsiedzkiej, zgodności charakteru i wiary oraz języka i sposobu życia, najlepszą, najzdrowszą i najbardziej żywotną jednostką polityczną jest taka, do której ludzie są najmocniej przywiązani swoimi własnymi uczuciami. Każde złamanie takiej jedności czy to przez przymusowy rozłam, czy też przymusowe włączenie do większego społeczeństwa, o obcych uczuciach i prawach, prowadzi do zniekształcenia lub w najlepszym wypadku zahamowania spontanicznego rozwoju życia społecznego. Narodowa i osobista wolność wyrastają z tego samego korzenia i ich powiązanie historyczne nie polega na przypadku, lecz na podstawowej jedności idei. (...) Idealne społeczeństwo pomyślane jest jako całość, która żyje i prosperuje poprzez harmonijny rozwój swoich części, z których każda poprzez rozwój w swoim własnym kierunku i zgodzie ze swą własną naturą prowadzi ogólnie do przyspieszenia rozwoju innych." [1]



Zdaniem Hobhousea podstawą liberalizmu jest idea rozkwitu umożliwiająca jednostce wszechstronny rozwój w harmonijnej koegzystencji z innymi jednostkami, społecznościami, grupami. Podstawą takiego funkcjonowania jest siła harmonizująca, którą może być samokontrola, powściągliwość, życzliwość bardziej niż tolerancja, bo życzliwość, wyrozumiałość i wzajemna pomoc bardziej sprzyjają współpracy. Współpraca natomiast jawi się jako podstawa postępu, na którym z kolei opiera się każda konstruktywna doktryna społeczna.

Czy w naszych czasach — w warunkach potężnych zmian cywilizacyjnych i kulturowych możemy dążyć do uzyskania harmonijnej współpracy w naszym społeczeństwie? L.T. Hobhouse zadaje nam pytanie na które doprawdy trudno jest znaleźć przekonującą odpowiedź. Daremnie szukać będziemy wzajemnej życzliwości, kiedy pogłębia się zróżnicowanie społeczne zarówno pod względem materialnym jak i pod względem szans i możliwości awansu społecznego, nie można liczyć na wyrozumiałość przeciwnika w trwającej wojnie kulturowej, trudno oczekiwać lojalności i pomocy od przeciwnika obrzucającego konkurencję błotem. Jak zatem współpracować w imię postępu i rozwoju?

Ten Hobhouse zadaje ciągle trudne pytania.

Przypisy:

[1] Str. 301-302 Historia idei politycznych - wybór tekstów t.II w oprac. St. Filipowicz i in. Wyd. UW 2002 r.

Mirosław Woroniecki

Adwokat, specjalista prawa gospodarczego, cywilnego i prawa karnego gospodarczego, historyk doktryn politycznych i prawnych, doradca organizacji pozarządowych. Przewodniczący Rady Stowarzyszenia Dom Wszystkich Polska

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 21-07-2015 Ostatnia zmiana: 22-07-2015)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9873) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9873>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji

zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl